



## MARIA SALASA

ur. 1943; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Drobna, dom rodzinny, życie codzienne

### Żyło się skromnie

Mieliśmy dwie działeczki, na tych działkach sadziło się ziemniaki, wszystkie warzywa, które były potrzebne w domu. To było takie zaopatrzenie nasze na zimę. Dosyć oszczędnie się żyło wtedy. Mama gotowała obiady. Jak ze szkoły wracaliśmy, to mama zawsze była w domu i zawsze ten obiad był. Może był skromny, na pewno nie było codziennie mięsa, ale był pożywny.

Dom był drewniany. Na zewnątrz oszalowany deskami, pomalowany na orzech, kryty papą, dach był taki dwustronnie spadzisty. Wejście było od bocznej uliczki i ogródek był. Były dwie komórki, bo babcia miała swoją komóreczkę. Pamiętam, u babci te świnki, po jednej tylko, później na święta zabijało się. My mieliśmy z kolei dwie kózki, króliki. To też właściwie króliki na święta czasem trzeba było zabić, żeby było co jeść. Kurki też hodowaliśmy, tata wygrodził taki kawałek ogrodu siatką z przykryciem i te kury miały wybieg, i były swoje jajka i mięso.

Wewnątrz domu wchodziło się do takiej małej sionki, po prawej stronie swój pokój miała babcia, prosto było wejście do kuchni maleńkiej, to była już nasza kuchnia, wykończona przez rodziców, z kuchni wchodziło się do pokoju. Pokój miał mniej więcej trzy i pół metra na pięć. Kuchenka była mniejsza, może trzy na trzy, a u babci to chyba pięć na pięć, ten pokój był większy. Podłogi były drewniane, był strych, na strych się wchodziło najpierw po drabinie, później tata zrobił schody. Na strychu, jak to u każdego. To był raj dla dzieci, bo się buszowało, szukało pamiątek różnych.

Data i miejsce nagrania	2018-07-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"